

Piotr Towarek

Mszalne "Gratiarum actio" i "Canticum laudis" w świetle dokumentów Kościoła

Studia Elbląskie 10, 157-166

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MSZALNE *GRATIARUM ACTIO* i *CANTICUM LAUDIS* W ŚWIETLE DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA

Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek całkowicie uznaje, że Bóg jest Bogiem i wystawia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę, ponieważ ON JEST, a nie tylko dlatego, że „wielkie rzeczy” uczynił człowiekowi (por. Łk 1,49). Źródłem i adresatem uwielbienia jest Bóg Ojciec, *od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy* (1 Kor 8,6; por. KKK 2639). Przejawia się to w sposób szczególny w liturgii eucharystycznej, podczas której sływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią jesteśmy uświęceni w Chrystusie i pobudzeni do wychwalania Boga (KL 10). Zatem sensem i spełnieniem całej liturgii jest oddanie Bogu chwały (por. KL 112). Artykuł niniejszy jest próbą szczegółowego spojrzenia na tzw. *gratiarum actio* — mszalny obrzęd uwielbienia, o którym mówią wydane po Soborze Watykańskim II dokumenty Kościoła, będące w praktyce pastoralnej niejednokrotnie tylko liturgicznymi zaleceniami „na piśmie”.

I. Z DZIEJÓW UWIELBIENIA

Motyw uwielbienia Boga towarzyszył liturgii chrześcijańskiej już od samego jej początku. Jego korzeni należy w pierwszym rzędzie szukać w tradycji żydowskiej, która w tym przypadku posługiwała się pojęciem *berakoth*, oznaczającym formuły błogosławienia i wielbienia Boga oraz poświęcania Bożej chwale całego świata i poszczególnych przejawów życia człowieka¹. W sposób szczególny pamięć o dziełach Boga ożywała a w corocznej celebracji uczty paschalnej, na zakończenie której wypowiadano bądź śpiewano przy tzw. trzecim i najbardziej uroczystym kielichu rytualnym *wielką modlitwę błogosławieństwa i dziękczynienia (berakah)*. Po niej zgromadzeni recytowali drugą część małego *Hallelu* (Psalm 115–118 (113B-117)), będącą uwielbieniem Boga za wyrwanie z rąk wrogich narodów i Jego opiekę nad Izraelem. Kontynuacją tego dziękczynnego śpiewu był tzw. wielki *Hallel* (Psalm 136), który wykonywano po czwartym kielichu. Synoptycy poświadczają, że w tym właśnie momencie *po odśpiewaniu hymnu* Chrystus opuścił

* Ks. dr Piotr Towarek, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu, autor monografii *Egzorcyzm – historia – liturgia – teologia*, Olsztyn 2008.

¹ Por. L. B o u y e r, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, „Kolekcja Communio” 1, s. 128–129; A. R e b i ć, *Muzyka w Starym Testamencie*, Com 122(2001), s. 11–19.

wraz z uczniami wieczernik i wyszedł ku Górze Oliwnej (por. Mt 26,30; Mk 14,26)².

Uwielbienie i błogosławienie Boga w czasie uczty *Nowego Testamentu* potwierdzają wczesnochrześcijańskie dokumenty. W *Didache* (I/II w.) zachęca się do dziękczynienia podczas sprawowania Eucharystii: za kielich, winorośl Dawida (por. Iz 5), za chleb i życie objawione przez Jezusa Chrystusa, za święte Imię Boga, za wiarę i nieśmiertelność poznaną dzięki Jezusowi, za pokarm duchowy i życie wieczne, za moc Bożą, która budzi ufność³. O dziękczynnym charakterze Eucharystii zaświadcza także w swojej pierwszej *Apologii* św. Justyn († 165), który mówi o improwizowaniu modlitwą wielbiących Boga, pełnych zachwytu nad Jego dziełami, przez przełożonego czyniącego to *najlepiej jak tylko potrafi*⁴.

Natomiast w tzw. *Konstytucjach apostołskich* (IV w.), w siódmym rozdziale nazwanym „mystycznym dziękczynieniem”, wskazuje się po raz pierwszy na dziękczynienie po Komunii świętej. Zawarte ono zostało w VIII księdze zwanej *Mszą klementyńską*, która stanowi opis celebracji eucharystycznej. Dokument przytacza zachętę diakona do specjalnej modlitwy dziękczynnej: *Po przyjęciu drogiego Ciała i Krwi Chrystusa złożmy nasze dziękczynienie temu, który zechciał uczynić nas godnymi udziału tego świętego misterium; prosimy również, aby nie spowodowało w nas szkody, ale posłużyło nam do zbawienia i stało się pożyteczne dla duszy i ciała, oraz przyczyniło się do umocnienia naszej pobożności, do odpuszczenia grzechów i do życia wiecznego*⁵.

Teodor, biskup Mopsuestii († ok. 392/393) w swoich katechezach wskazuje na wspólnotowe znaczenie dziękczynienia, a św. Jan Chryzostom († 407) gani tych, którzy opuszczają zgromadzenie liturgiczne zaraz po przyjęciu Komunii świętej nazywając to „zwyczajem Judaszowym”. W końcu św. Augustyn, biskup Hippony († 430) rozumie ostatnią część Mszy świętej jako *gratiarum actio*, czyli dziękczynienie po Komunii (*Epistola* 109,16)⁶.

Świadectwo wspomnianych wyżej antiocheńskich prezbiterów Teodora i Jana potwierdza, że w tradycji mszalnej Kościoła Wschodniego dość wcześniej ukształtowały się modlitwy dziękczynne. Wątek „chwalby Bożej” podkreślał tutaj zawsze majestat i świętość Boga oraz Jego dobroć względem człowieka. Potwierdzają to, obowiązujące do dziś teksty obrządków wschodnich w poszczególnych swoich gałęziach, które wskazują głównie na uwielbienie Trójcy Świętej i wezwania skierowane do Boga Ojca⁷. W liturgii św. Jana Chryzostoma dziękczynne i błagalne

² Por. J. J. Janicki, *Kulty antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003, s. 81–82.

³ Por. *Nauka dwunastu Apostołów (Didache) IX–X*, w: *Pierwsi świadkowie*, przekł. A. Świderkówna, Biblioteka Ojców Kościoła 10, Kraków 1998³, s. 37–38.

⁴ Św. Justyn Męczennik, *1 Apologia* 67,4, w: *Pierwsi apologetyci greccy*, tłum. z grec. L. Misiarczyk, Biblioteka Ojców Kościoła 24, s. 256; por. B. Nadolski, *Liturgika* I, Poznań 1989, s. 33.

⁵ Cyt. za: H. Sobieczko, *Teologiczna treść modlitw pokomunijnych w nowym mszale*, w: *Mszal księgą życia chrześcijańskiego*, red. B. Nadolski, Poznań 1989, s. 120.

⁶ Por. B. Nadolski, *Liturgika* IV, Poznań 1992, s. 262.

⁷ „...abyśmy tobie i Ojcu twemu błogosławionemu i Duchowi świętemu śpiewali chwałbę i dziękczynienie na wieki wieków” (A. J. Nowowiejski, *Msza Święta* (facsimile wyd. 1949) Płock 1993, s. 1289); „Panie naturę słabą ludzi śmiertelnych uczyniłeś godną, iżby wielbiła imię twoje z aniołami i uczestniczyła w tajemnicach darów twoich i wznosiła bóstwu twojemu

modlitwy przybrały formę krótkiej litanii. Diakon wykonuje dziękczynną ektenię, a celebrans w tym samym czasie po cichu odmawia następującą modlitwę: *Dzięki czynimy Tobie, Władco, Przyjacielu człowieka, i dobroczyńco naszych dusz, że i w obecnym dniu pozwoliłeś nam uczestniczyć w Twoich niebieskich i nieśmiertelnych tajemnicach. Uczyni naszą drogę prostą, zakorzeń nas w wszystkich w Twej bojaźni, chroń nasze życie, umocnij nasze stopy, dla modlitw i błagań chwalebnej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Maryi, i wszystkich Twoich świętych.* Na koniec celebrans składa antimension, bierze ewangeliarz, czyni nim znak krzyża i wypowiada ekfonezę: *Albowiem Ty jesteś uświęceniem naszym i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków*⁸. W tradycji kościołów słowiańskich dodaje się jeszcze hymn wykonywany śpiewem: *Niech się napętnią usta nasze chwaleniem Ciebie, Boże, abyśmy mogli opiewać Twoją chwałę. Bo Ty uczyniłeś nas godnymi uczestnictwa w Twoich świętych, Bożych, nieśmiertelnych i życiodajnych tajemnicach. Strzeż nas w swojej świątyni, abyśmy cały dzień byli pouczeni Twoją prawdą. Alleluja, alleluja, alleluja*⁹. Z przytoczonych tekstów wynika, iż w tradycji Wschodu człowiek przeżywa objawienie się Boga w Chrystusie przez Ducha Świętego. Liturgia stanowi tutaj centralne miejsce udzielania się życia Bożego i przemiany człowieka, miejsce chwały Bożej i dziękczynienia.

Przeciwieństwem rozbudowanych modlitw dziękczynnych liturgii wschodnich jest prostota i zwięzłość właściwe tradycji Zachodu¹⁰. W liturgii rzymskiej do V w. wątek dziękczynienia razem z prośbą o błogosławieństwo zostały połączone w modlitwie wieńczącej obrzęd komunii, która w sakramentarzach gregoriańskich otrzymała nazwę *ad completendum* lub *ad completa*, natomiast w sakramentarzach gelazjańskich nazwano ją *post communionem* lub *gratiarum actio*. W tradycji mozarabskiej określano ją słowem *completuria*, zaś w innych miejscach jako: *post eucharistiam*, albo *collectio post misteria*¹¹. Do Soboru Trydenckiego dziękczynienie w celebracji mszalnej sprowadzono do odmówienia modlitwy *postcommunio*, która obejmowała intencje wymienione przez diakona we wspomnianych już wyżej *Konstytucjach apostołskich*¹².

W X i XI w. pod wpływem liturgii galijskiej Rzym przyjął jako własne, prywatne modlitwy dziękczynne celebransa po Mszy świętej: papież wraz ze swoją

najwyższemu wyznaniu, i chwałę w każdym czasie, Panie wszechrzeczy, Ojcze i Synu i Duchu św. na wieki" (tamże, s. 1320); „Tak, Ojczy, Tobie się to podobało albowiem jesteś miłosierny; zasyłamy ci w górę chwałę, cześć i uwielbienie Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu, teraz i zawsze...” (tamże, s. 1370); „Tobie, niezbadanej, niepojętej, troistej istocie twórczej, opatrnościowej Trójcy przynajświętszej, niepodzielnej i współistotnej, należy się chwała, moc i cześć teraz, i zawsze, i na wieki wieków” (tamże, s. 1579).

⁸ *Boska liturgia świętego Jana Chryzostoma*, w: *Liturgie Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Biblioteka Ojców Kościoła 20, Kraków 2003, s. 105–106.

⁹ Cyt. za: I. Pałk, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 346.

¹⁰ B. Nadolski, *Trwajcie w dziękczynieniu*, „Communio” 81(1994), nr 3, s. 132.

¹¹ Por. J.A. Jungmann, *Missarum sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, t. 2, Wien 1952, s. 522; H. Sobczko, *Teologiczna treść modlitw pokomunijnych*, s. 121; B. Nadolski, *Liturgika IV*, s. 262.

¹² Por. H. Sobczko, *Teologiczna treść modlitw*, s. 120.

asystą odmawiał po zakończonej celebracji, w drodze do zakrystii kantyk *Benedicite* wraz z antyfoną, Psalm 150 z kilkoma wersetami i inne modlitwy¹³. W XIV w. zaczął ustalać się pewien kanon modlitw dziękczynnych, a trydenckie *Missale Romanum* Piusa V oficjalnie przeniósł je na czas po Mszy świętej w dziale nazwanym *Gratiarum actio post missam*. W ten sposób dziękczynienie w liturgii rzymskiej stało się prywatną sprawą celebransa, a także wiernych i w praktyce miało miejsce po zakończonej mszy¹⁴. *Mszał* podawał porządek tego obrzędu: celebrujący oprócz wspomnianych już wyżej — kantyku z Księgi Daniela i antyfony *Trium puerorum cantemus hymnus — Śpiewajmy hymn trzech młodzieńców*, a także Psalmu 150: *Laudate Dominum in sanctis ejus — Chwalcie Pana w Jego świątyni* z wersetami *Kyrie eleison*, *Pater noster* i oracją *Deus, qui tribus pueris*, odmawiał kolejne modlitwy z tablicy zawieszanej nad klęcznikiem lub w innym miejscu w zakrystii¹⁵. Za każde odmówienie powyższej formuły dziękczynnej Kościół udzielał 5-letniego lub też zupełnego odpustu, *jeżeli to dziękczynienie (kantyk i modlitwy) będą odmawiane codziennie przez cały miesiąc, spowiedź sakramentalna będzie dopełniana i modlitwa na intencję Ojca Świętego będzie odmówiona*¹⁶.

Inne teksty modlitw, które celebrans mógł dowolnie wybierać znajdowały się w dodatku do oficjalnej formuły dziękczynnej. Również i te modlitwy były obdarzone odpustami¹⁷. W kolejnych wydaniach *Mszału Rzymskiego* pojawiały się modlitwy *pro opportunitate sacerdotis*: *Gratias Tibi ago* — modlitwa św. Tomasza z Akwinu (3 lata odpustu), *Transfige, dulcissime Domine* — modlitwa św. Bonawentury (3 lata odpustu), *Adoro te devote* — hymn św. Tomasza z Akwinu (5 lat odpustu), *Suscipe, Domine, universam meam libertatem* (3 lata odpustu), *Obsecro te, dulcissime Domine Jesu* — papieża Piusa IX (3 lata odpustu), *Anima Christi* — akty strzeliste do Najświętszego Zbawiciela, *En ego, o bone et dulcissime Jesu* — modlitwa do Jezusa Ukrzyżowanego, *Memorare* — modlitwa do Najświętszej Maryi Panny, *O sacrum convivium* (7 lat odpustu), *O Salutaris Hostia* (5 lat odpustu)¹⁸.

Modlitw przypisywanych na czas dziękczynienia po Mszy świętej było więc wyjątkowo dużo, co prawdopodobnie wynikało z osobistych potrzeb ówczesnej pobożności eucharystycznej. B. Nadolski twierdzi, że duży wkład w tej kwestii miał św. Alfons Liguori (1698–1787), który domagał się przynajmniej półgodzinnego dziękczynienia. Również *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. potwierdza taki zwyczaj w kanonie 810: *gratias Deo pro tanto beneficio agere*¹⁹. Wierni świeccy po

¹³ Por. A.J. Nowowiejski, *Msza Święta*, s. 1057.

¹⁴ I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 346.

¹⁵ Por. *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum S. Pii V Pontificis Maximi jussu editum aliorum pontificum cura recognitum a Pio X reformatum et Ssmi. D. N. Benedicti XV auctoritate vulgatum*. Editio I Juxta Typicam Vaticanam. Ratisbonae, Sumptibus et Typis Friderici Pustet 1920 (dalej RR 1920), s. (44), 312.

¹⁶ A.J. Nowowiejski, *Msza Święta*, s. 1061.

¹⁷ Tamże; por. J. Galot, *Le sens de l'action de grâces après la communion*, „Revue des communautés religieuses” 32(1960), s. 73–86.

¹⁸ „Orationes pro opportunitate sacerdotis dicende” (RR 1920, s. (45)–(46)); por. A.J. Nowowiejski, *Msza Święta*, s. 1061–1062.

¹⁹ Por. B. Nadolski, *Trwajcie w dziękczynieniu*, s. 133.

przyjęciu Eucharystii zazwyczaj skupiali się na modlitwie osobistej, wyłączając się całkowicie z uczestnictwa w obrzędach końcowych lub też uczestniczyli w kolejnej mszy, którą traktowali jako najodpowiedniejsze dziękczynienie²⁰.

Prywatny charakter dziękczynienia po Komunii świętej został także podkreślony przez papieża Piusa XII w encyklice *Mediator Dei* z 1947 r., według której najbardziej właściwym czasem na ten obrzęd jest moment po zakończeniu Mszy świętej, kiedy wierni powinni skupić się na zażyłym i czułym dialogu z Jezusem Chrystusem²¹.

II. OBRZĘD UWIELBIENIA PO VATICANUM II

Skoro Sobór Watykański II pragnął, by szczytem i centrum życia chrześcijańskiego była Eucharystia, nie mógł przemilczeć elementu uwielbienia we Mszy świętej. Prywatne modlitwy wiernych, jak i celebransa, zostały więc włączone w ramy liturgii i stały się częścią wspólnego obrzędu.

Pierwsza wzmianka o tym nowym elemencie liturgii mszalnej pojawiła się w instrukcji *Tres abhinc annos* z 1967 r., dotyczącej wykonania zaleceń Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*. Numer 15 tego dokumentu mówi, że w Mszach świętych z udziałem wiernych można przed modlitwą po Komunii, stosownie do okoliczności, albo zachować przez pewien czas milczenie, albo śpiewać lub odmawiać psalm, ewentualnie kantyk uwielbienia (*canticum laudis*), np.: Psalm 34[33] *Benedicam Domino*; Psalm 150 *Laudate Dominum* lub kantyki *Benedicte* i *Benedictus*²².

Instrukcja *Eucharisticum mysterium* z 15 maja 1967 r. zaleca tym wszystkim, którzy przyjęli Komunię świętą, ażeby przez pewien czas trwali na modlitwie²³, natomiast w instrukcji *Inaestimabile donum* z 3 kwietnia 1980 r. przypomina się już o obowiązku dziękczynienia po komunii: *Należy napominać wiernych, aby nie zaniebdywali obowiązku należytego dziękczynienia po Komunii św.; bądź to podczas sprawowania obrzędu: zachowując chwilę milczenia, śpiewając jakiś hymn lub psalm, albo inną pieśń pochwalną, bądź to po zakończeniu obrzędu, trwając według możliwości na modlitwie przez pewien przeciąg czasu*²⁴. *Caeremoniale Episcoporum* z 1985 r. zachęca, aby wierni w postawie siedzącej po Komunii św. zachowywali chwilę milczenia lub wykonywali pochwalny kantyk lub psalm²⁵.

²⁰ Por. I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu*, „Msza Święta” 34(1978), nr 11, s. 256.

²¹ Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, Kielce 1948.

²² W polskim tłumaczeniu dokumentu określenie „canticum laudis” przełożono jako „pieśń pochwalna”; por. *Tres abhinc annos. Druga instrukcja o należytnym wykonywaniu Konstytucji o św. Liturgii nr 15*, w: *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*, Rok LVII, Sierpień 1967, s. 169–173.

²³ Por. B. Nadolski, *Liturgika* IV, s. 263.

²⁴ Instrukcja „*Inaestimabile donum*” w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej nr 17; por. <http://www.kkbids.episkopat.pl/dokumentypovii/inaestimabile/2.htm>

²⁵ „Cum Episcopus post Communionem reversus fuerit ad cathedram, resunit pileolum et, si opus fuerit, manus abluit. Omnibus sedentibus, potest sacrum silentium per aliquod temporis spatium servari vel canticum laudis aut psalmus proferri” (*Caeremoniale Episcoporum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum*, Editio typical reimpressio, Libreria Editrice Vaticana 1995, nr 166).

Interesującym jest fakt, że w ważnym dla muzyki liturgicznej dokumencie, jakim jest *Ordo Cantus Missae* z 1972 r. nie odnajdujemy żadnej wzmianki o obrzędzie uwielbienia, co wskazywałoby na to, iż *canticum laudis* w liturgii mszalnej nie kwalifikuje się do śpiewów *Ordinarium Missae* czy *Proprium Missae*. Pozwala to jednak wnioskować, iż śpiewy uwielbienia posiadają charakter obiektywny, ponadczasowy, niezależny od okresu liturgicznego. Z kolei, ponieważ jest to czynność fakultatywna, a nie obowiązkowa, nie wchodzi ona w skład *Ordinarium Missae*²⁶.

Obecność omawianego obrzędu w liturgii Mszy świętej potwierdza wyraźnie *Institutio Generalis* nowego *Mszatu Rzymskiego* Jana Pawła II z 2002 r. powtarzając jednocześnie treści zawarte w poprzednim wydaniu księgi z 1970 r.: *Po rozdaniu Komunii św. zależnie od okoliczności kapłan i wierni przez pewien czas modlą się w ciszy. Jeśli okaże się to stosowne, całe zgromadzenie może też wykonać psalm lub inną pieśń pochwalną albo hymn*²⁷. W innym miejscu przypomina się: *Po puryfikacji kapłan może powrócić na miejsce przewodniczenia. Można przez pewien czas zachować święte milczenie lub odśpiewać pieśń pochwalną albo psalm*²⁸.

Z przedłożonych dokumentów Stolicy Apostolskiej wynika jasno, że uwielbienie Boga w ramach liturgii zostało na nowo odczytane i określone jako konkretny obrzęd po Komunii świętej. Z przeprowadzonej analizy można wywodzić stosowne wnioski, tak co do treści, jak i możliwości jego sprawowania²⁹. Zaprezentowane zalecenia pozwalają sądzić, iż uwielbienie powinno rozpocząć się dopiero wówczas, gdy zakończono rozdawanie Komunii świętej oraz po puryfikacji pateny i kielicha, gdy celebrans zajmie miejsce przewodniczenia. Daje to możliwość, aby wierni zaraz po przyjęciu Komunii świętej mogli skupić się na modlitwie osobistej, a także by celebrans mógł wspólnie z nimi włączyć się w dziękczynienie³⁰. Jak widać, zwraca się tutaj dużą uwagę nie tylko na indywidualny aspekt rytu, ale także na wspólnotowe uczestnictwo w nim całej społeczności wraz z celebransem.

Ponieważ obrzęd uwielbienia znalazł swoje miejsce przed modlitwą pokorną wydaje się, że jego treść ściśle powinna się z nią łączyć. Niektórzy badacze problemu zalecają wręcz, by *canticum laudis* miał swoje odniesienie do *postcommunio*, które w takiej sytuacji nie straci nic ze swej istoty, a wręcz przeciwnie, zostanie wzbogacone i stanie się dopełnieniem uprzednich modlitw i śpiewów, a z drugiej strony może być ono jakby uroczystym zwieńczeniem celebrowanego

²⁶ I. P a w ł a k, *Muzyka liturgiczna*, s. 349.

²⁷ „Distributione Communione expleta, pro opportunitate sacerdos et fideles per aliquod temporis spatium secreto orant. Si placet, etiam psalmus vel aliud laudis canticum vel hymnus a tota congregatione persolvi potest” (*Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii Vaticani Instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum, Ioannis Pauli Pp. II, cura recognitum*, Editio typica tertia, Typis Vaticanis 2002 (dalej MR 2002), *Institutio Generalis* nr 88); por. OWMR nr 88.

²⁸ „Postea sacerdos ad sedem redire potest. Sacrum silentium, per aliquod temporis spatium, servari, vel psalmus aut aliud laudis canticum aut hymnus proferri potest” (MR 2002, *Institutio Generalis* nr 164); por. OWMR, nr 164.

²⁹ I. P a w ł a k, *Muzyka liturgiczna*, s. 347.

³⁰ W. G ł o w a, *Dobór pieśni we Mszy św.*, „Collectanea Theologica” 55(1985), s. 90.

uwielbienia³¹. Skoro istotą modlitwy pokomunijnej jest prośba o owocność sprawowanych misterii, na co wskazuje *Institutio Generalis* nowego *Mszалу*³², dlatego też wydaje się, że obrzęd uwielbienia powinien polegać na dziękowaniu za owoce Mszy świętej i podkreślać pragnienie ich wykorzystania w życiu, gdyż współpracując z łaską Bożą człowiek składa Stwórcy najlepsze dziękczynienie, nie tylko słowem, lecz przede wszystkim uczynkami³³.

Przedłożone wcześniej dokumenty mówiące o obrzędzie uwielbienia nie określają czasu przeznaczanego na jego trwanie, mówiąc raczej o „chwilach” lub używając sformułowania „przez pewien czas”. I. Pawlak podkreśla, że czasu tego nie powinno się ani przedłużać, ani też skracać, a celebrowane po Komunii świętej uwielbienie powinno trwać przynajmniej kilkanaście sekund³⁴. Decyzja w tym przypadku należy do celebransa, który musi brać pod uwagę okoliczności duszpasterskie. Pomimo że *Institutio Generalis* nowego *Mszалу* z 2002 r. nie wspomina nic na temat postawy, jaką winno przyjąć zgromadzenie liturgiczne podczas obrzędu uwielbienia, to jednak wydaje się, iż możliwa jest każda, a mianowicie siedząca, klęcząca i stojąca. Zależec ona będzie od formy i przebiegu samego uwielbienia³⁵.

Wymienione dokumenty dają także swobodę w doborze formy omawianego obrzędu, który może odbywać się w milczeniu albo przez recytację lub śpiew. Oba te elementy mogą się także ze sobą łączyć³⁶. Może więc to być modlitwa w ciszy, albo głośna modlitwa wielbiąca samego kapłana czy wszystkich wiernych, która zwieńczona zostanie wspólnym śpiewem. Jest też możliwość wypełnienia czasu dziękczynienia samym tylko śpiewem³⁷.

Interesującym jest, że określenie *canticum laudis*, jakim posługują się dokumenty Stolicy Apostolskiej, wyraża charakter pochwalny, a nie tylko dziękczynny wskazanego obrzędu³⁸. Tymczasem bardzo często terminów *uwielbienie* i *dziękczynienie* używa się paralelnie. Z pewnością oba słowa wyrażają radość, jak też potrzebę oddania czci i chwały Bogu. Okazuje się jednak, że we właściwym pojęciu analizowanego obrzędu, konieczne wręcz wydaje się rozróżnienie i oddzielenie tych terminów od siebie. Podczas gdy w dziękczynieniu człowiek proklamuje zdziałane przez Boga cuda i znaki, wychwalając Go za to, co uczynił³⁹, w uwielbieniu (łac. *glorificatio*) jego myśl zupełnie bezinteresownie kieruje się ku Osobie Boga, skupiając się tylko na Nim samym. Stąd można rozumieć omawiany obrzęd jako modlitwę całkowicie teocentryczną, w której modlący się nie skupia uwagi na

³¹ M. Schmitz, *Ein Danklied?*, „Gottesdienst” 36(2002), nr 7; por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 349.

³² „W modlitwie po Komunii kapłan prosi, aby odprawione misterium przyniosło owoce. Przez aklamację „Amen” lud uznaje modlitwę za swoją” (OWMR n. 56k).

³³ Por. M. Turski, *Modlitwy Mszału Rzymskiego*, „Msza Święta” 27(1971), nr 11, s. 253.

³⁴ I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu*, s. 256–257.

³⁵ J. Nowak, *Uwielbienie po Komunii świętej*, „Anamnesis” 17(1998/99), s. 92.

³⁶ B. Nadolski opowiada się w tym przypadku za większym niż dotychczas dowartościowaniem milczenia; por. tenże, *Trwajcie w dziękczynieniu*, s. 137; zob. też: W. Danielski, *Wprowadzenie*, w: *Alleluja. Zbiór śpiewów mszalnych i pielgrzymkowych*, red. J. Zawitkowski, Warszawa 1978, s. 10–11.

³⁷ I. Pawlak, *Pieśni eucharystyczne II*, „Msza Święta” 45(1989), nr 10, s. 219.

³⁸ B. Nadolski, *Liturgika IV*, s. 262.

³⁹ Tamże, s. 257.

swoich sprawach, ale wnosząc serce ku Stwórcy otrzymuje więcej, niż by o to poprosił⁴⁰.

Z postanowień Kościoła, które podają konkretne śpiewy można wnioskować, iż obrzęd ten posiada charakter laudatywny, a więc wielbiący⁴¹. Wynika z nich także, iż śpiewy stosowane w czasie tego obrzędu powinny być raczej skierowane do Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, co streszcza znakomicie mszalna doksologia: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie*, która zachęca by Syn Boży stał się pośrednikiem i zwornikiem *gratiarum actio* (por. KKK 1361)⁴². Uwielbienie ma bowiem wypływać z bezinteresownej miłości do Boga Ojca. Daje to wiernym możliwość autentycznego trwania w Chrystusie i staje się w konsekwencji bogatym czynnikiem rozwoju człowieka, który wzorując się na uwielbieniu jakie wyśpiewuje w liturgii swemu Ojcu Syn Boży, sam otrzymuje Ducha przybrania za syna (por. Gal 4,5)⁴³. Przykładem takich śpiewów mogą być: *Ciebie Boga wystawiamy*; *Kantyk Maryi — Uwielbiaj duszo moja stawę Pana mego*; *Kantyk Zachariasza — Błogostawiony Pan Bóg Izraela*; *Dziękujemy Ci Ojczy nasz*; *Radośnie Panu hymn śpiewajmy* (poetycka parafraza *Kantyku trzech młodzieńców*); *Upadnij na kolana*⁴⁴. I. Pawlak podkreśla, że możliwości obrzędu uwielbienia sięgają o wiele dalej, niż tylko wspólne śpiewy zgromadzenia. Uważa on, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w imieniu wiernych wystąpił kantor, schola, czy chór wielogłosowy, lub też wykonana została w tym miejscu liturgii odpowiednia muzyka instrumentalna, zwłaszcza organowa⁴⁵.

ZAKOŃCZENIE

Wydane dotychczas dokumenty Konferencji Episkopatu Polski niewiele mówią o obrzędzie uwielbienia. W przepisach wykonawczych do instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile donum* z 1980 r. wymienia się tylko jedną z możliwych form uwielbienia. Dokument ten mianowicie zaleca chwilę milczenia po Komunii św. i dopuszcza możliwość przedłużenia tej chwili w mszach dla grup specjalnych⁴⁶. W instrukcji Episkopatu Polski z 11 marca 1987 r. w związku z wydaniem nowego mszału ołtarzowego w punkcie 28 wskazana

⁴⁰ Por. A. Ridouard, *Uwielbienie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. i opr. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 1019.

⁴¹ Por. B. Nadolski, *Liturgika IV*, s. 263.

⁴² Por. W. Danielski, *Wprowadzenie*, s. 10–11; W. Głowa, *Dobór pieśni*, s. 90; I. Pawlak, *Śpiewajmy Panu*, s. 257; tenże, *Pieśni eucharystyczne II*, s. 219; tenże, *Muzyka liturgiczna*, s. 348.

⁴³ Por. B. Nadolski, *Trwajcie w dziękczynieniu*, s. 137.

⁴⁴ Dość obszerny repertuar odnaleźć można w tym przypadku w: *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny*, Katowice 1998, nr 136–190; *Śpiewy uwielbienia*, opr. I. Pawlak, Lublin 1997.

⁴⁵ I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, s. 349; por. G. Kłauza, *Muzyka organowa w codziennej liturgii Kościoła*, „Ethos” 73–74(2006), s. 87–99.

⁴⁶ Por. *Przepisy wykonawcze do instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego „Inaestimabile donum” z 3 kwietnia 1980 r. (11 XII 1980) nr V.4*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1993)*, opr. Cz. Krakowiak i L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 48.

została jedynie postawa, którą powinni zachować wierni w czasie milczenia po Komunii św. Instrukcja zaleca w tym czasie przyjęcie jednakowej postawy siedzącej, jako znak wspólnoty i jedności wszystkich wiernych⁴⁷. Te wskazówki nie wnoszą nic nowego do przedstawionych wyżej treści, jedynie je potwierdzają i bardziej uwydatniają.

Omawiany obrzęd szerzej objaśniony został w dokumencie biskupa katowickiego z 1970 r., który wskazuje na jego strukturę. Rozpoczyna się on od przedstawienia przez kapłana intencji, w jakiej powinno się składać dziękczynienie, co może być uczynione swoimi słowami bądź w nawiązaniu do homilii lub usłyszanego słowa Bożego. Następnie przez kilka minut wszyscy siedząc trwają w milczeniu, po czym zaleca się odśpiewanie lub recytację pieśni dziękczynnej. Prawodawca tych wskazań podaje także przykłady dziękczynnych śpiewów⁴⁸.

Obrzęd uwielbienia był też przedmiotem troski polskich synodów diecezjalnych, które zwróciły uwagę na liczne zaniedbania z nim związane. Synod kielecki z 1992 r. zaakcentował wymiar wspólnotowy, a synod wrocławski z 1994 r. wskazał bardziej na uwielbiający charakter śpiewów niż dziękczynny⁴⁹. Nie wspominają o tym obrzędzie wprost uchwały II Polskiego Synodu Plenarnego. Natomiast pośrednio jest o nim mowa w dekrecie *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła: W czasie Mszy świętej, podczas procesji eucharystycznych, adoracji Najświętszego Sakramentu i Komunii świętej należy śpiewać pieśni eucharystyczne, inne odpowiednio dobrane pieśni o Chrystusie, a także pieśni, w których stawimy Boga i składamy mu dziękczynienie za Jego wspaniałość i miłość okazaną zwłaszcza w Jezusie Chrystusie* (nr 56)⁵⁰.

Z analizy przedłożonych źródeł można wywnioskować, iż *gratiarum actio* obecne tak mocno w dokumentach Kościoła Powszechnego, zostało w zarządzeniach Kościoła w Polsce potraktowane dość skromnie. I być może dlatego właśnie w praktyce duszpasterskiej wielu parafii i wspólnot obrzęd ten jest dotąd całkowicie nieobecny, albo też został zmarginalizowany i zbagatelizowany. Wydaje się więc, że należałoby uczynić wszystko co tylko możliwe, by zgodnie z zamysłem prawodawców *cantica laudis* odnalazły swoje należne miejsce w liturgii Mszy świętej, co z pewnością mogłoby jeszcze bardziej pomóc wiernym w uświadomieniu sobie, iż całe życie chrześcijanina powinno być nieustannym uwielbieniem, owocującym czynkami miłości.

⁴⁷ Por. Instrukcja Episkopatu Polski w związku z wydaniem nowego mszału oltarzowego (11 III 1987) nr 28, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne*, s. 60.

⁴⁸ Biskup katowicki, *Dziękczynienie po Komunii świętej*, Katowice 1970.

⁴⁹ Por. A. Rutkowski, *Realizacja reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w świetle uchwał synodów polskich*, Lublin 2000, s. 276–277 (mps ArchKUL).

⁵⁰ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001; por. I. Pałak, *Muzyka liturgiczna w uchwałach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991–1999)*, w: *Thesaurus musicae sacra summa cura servetur et foveatur*, red. S. Dąbek, I. Pawlak, Lublin 2004, s. 176.

**EUCCHARISTIC *GRATIARUM ACTIO* AND *CANTICUM LAUDIS*
IN THE LIGHT OF THE CHURCH DOCUMENTS**

SUMMARY

The theme of adoration of God has accompanied the Christian liturgy since its very beginning. The roots of this theme should be searched first in the Jewish tradition and annual celebration of the paschal feast (*berakoth*; *Hallel*). The adoration and benediction of God during the performance of Eucharist are confirmed by early Christian evidence (*Didache*, St. Justin Martyr, Theodor from Mopsuestia, St. John Chrisostom), and St. Augustin comprehends the last part of the Mass as *gratiarum actio*, which is the thanksgiving after the Communion (*Epistola* 109, 16). In the Roman liturgy the subject of the thanksgiving, together with the request for benediction, have been joined in the prayer crowning the Communion ceremony, which received the name *ad completendum*, *ad completa*, *post communionem*. In the XIVth century a certain canon of thankful prayers started to form, and the Tridentine *Missale Romanum* of Pius the Vth officially moved it after the Mass in the section called *Gratiarum actio post missam*. Thereby, the thanksgiving in the Roman liturgy has become the private matter of the celebrant and the faithful. In practice, it took place after the end of the Mass. The liturgy documents published after the IInd Vatican Council emphasize the importance and essence of adoration after the Holy Communion, giving it the dignity of common celebration (*gratiarum actio*), in which silence and psalm singing or *cantcium laudis* (compare: *Tres abhinc annos*; *Inaestimabile donum*; *Missale Romanum* 2002) are of great importance. The presented article is an attempt of an analysis of the given matter and encouragement to undertake the reintroduction and practice of the adoration ceremony after the Communion in the liturgy of the Mass.